

Tesco łamie prawo



7 listopada przed rzeszowskim hipermarketem Tesco odbyła się pikiet w obronie szykanowanej i dyskryminowanej za działalność związkową Agaty Strzałkowskiej, przewodniczącej Komisji Oddziałowej NSZZ „Solidarność” Tesco w Rzeszowie.

Przewodniczącą, która pełni również funkcję społecznego inspektora pracy oraz członka Prezydium Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Tesco Polska, wspierali działacze i członkowie Związku z Regionu Rzeszowskiego oraz ościennych regionów.

Historię jej pracy i działalności związkowej nakreśliła zgromadzoną Elżbieta Jakubowska, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” przy Tesco Polska Sp. z o.o.: – Nasza koleżanka Agata Strzałkowska jest wieloletnim, lojalnym, rzetelnym i sumiennym pracownikiem Tesco! Nigdy nie otrzymywała upomnień i nagan, wręcz przeciwnie awansowała z działu przemysłowego poprzez pracę na recepcji do pracy w skarbcu. Jest przedstawicielem pracowników, działając na ich rzecz w NSZZ „Solidarność”, jest również cenniona za swoje zaangażowanie i aktywną pracę. W 2013 roku została wyrzucona z pracy, a przywrócona do pracy wyrokiem sądu w

2014 r. Kolejną rozprawę w sądzie wytoczyła Agacie Strzałkowskiej koordynatorka kas w sądzie karnym na podstawie upublicznionego przez menagera sklepu pisma w obronie pracowników. Została oczyszczona i uniewinniona z zarzutów przez sąd. Tydzień po ogłoszeniu wyroku uniewinniającego otrzymała od pracodawcy „podziękowanie” za 17 lat pracy w postaci wypowiedzenia radykalnie pogarszającego warunki pracy.

E. Jakubowska zwróciła się również do klientów, którzy z parkingu obserwowali całe zdarzenie, wyjaśniając dlaczego pikietują: – Szanowni klienci, dość dyskryminacji i szykan za działalność związkową w sklepie Tesco w Rzeszowie i w sklepach na terenie całego kraju! NSZZ „Solidarność” walczy o przestrzeganie prawa pracy i godne warunki płacy i pracy! My pracownicy niezależnie w jakim zakładzie pracy jesteśmy zatrudnieni, nie możemy pozwolić na to, by pracodawcy postępując podstępnie i niegodnie, czuli się bezkarni!

Pikietujący związkowcy głośno domagali się, by wyszedł do nich menager rzeszowskiego sklepu, bezskutecznie, dlatego odczytano list skierowany do Zarządu Tesco, w którym Organizacja Zakładowa

NSZZ „Solidarność” wyraża zbulwersowanie niesprawiedliwym potraktowaniem przewodniczącej, żądając wycofania wypowiedzenia warunków pracy Agaty Strzałkowskiej i utrzymania dotychczasowej umowy o pracę oraz sprawiedliwego traktowania wszystkich pracowników i respektowania obowiązującego prawa przez Tesco bez względu na przynależność związkową.

W proteście wziął również udział Tadeusz Majchrowicz, zastępca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Zapewnił, że Związek użyje wszelkich możliwych środków, również przy pomocy międzynarodowych organizacji, do których należy NSZZ „Solidarność”, by eliminować patologię zagranicznych koncernów. Odczytał również list od Piotra Dudy, przewodniczącego NSZZ „Solidarność”. – Chcę Wam dzisiaj powiedzieć, że nie jesteście sami. Jest z Wami cała Solidarność. Dzisiaj, tu w Rzeszowie, jesteśmy aby wesprzeć Solidarność w sieci Tesco. A w sposób szczególny przewodniczącą Agatę Strzałkowską, którą pracodawca szykanuje za działalność związkową. Jesteśmy tu po to, by powiedzieć: Agato, nie jesteś sama! Solidarność udzieli Tobie i całej Waszej organizacji wszelkiego możliwego wsparcia.

Drodzy Przyjaciele! To co robi zarząd Tesco, to nie tylko łamanie polskiego prawa, w tym konstytucji gwarantującej wolność i swobodę działalności związkowej, ale jest też pogwałceniem elementarnych standardów obowiązujących w Unii Europejskiej. Dlatego wzywamy zarząd Tesco Polska o zaprzestanie tych praktyk, ostrzegając jednocześnie, że spór z Solidarnością w Tesco, będzie sporem z całą Solidarnością i zyska wymiar międzynarodowy. I taką pisemną informację, przekazemy po dzisiejszej pikiecie do zarządu i rady nadzorczej Tesco. Jeszcze raz serdecznie Was pozdrawiam. Jesteśmy Solidarnością, dlatego jak głosi nasze hasło: „I tak wygramy...!”

Roman Jakim, przewodniczący Zarządu Regionu Rzeszowskiego NSZZ „Solidarność” powiedział, że protest jest wyrazem związkowej solidarności z szykanowaną koleżanką. Dodał, że na najbliższym posiedzeniu Zarządu Regionu działacze przyjmą stosowne stanowisko. – Jeśli zajdzie taka potrzeba, przyjedziemy tu jeszcze raz... i kolejny. Nie zaprzestaniemy walki o przestrzeganie praw pracowniczych i związkowych, bo NSZZ „Solidarność” jest tego gwarantem! Szczęść Boże! – zakończył Roman Jakim.